



Matka i dziecko/Letni dzień
reż. Izabella Cywińska

Teatr na Woli



MIESZANE UCZUCIA

TEATR „Matkę i dziecko” oraz „Letni dzień”, przedstawienie złożone z dwóch sztuk Jona Fossego w reżyserii Izabelli Cywińskiej, ogląda się z mieszanymi uczuciami. Pierwsza sztuka – grana w dość jednostajnym tempie – nie wykorzystuje do końca możliwości tkwiących w emocjonalnym dialogu. Rozgrywająca się w klaustrofobicznym pokoju rozmowa matki (Katarzyna Figura) i porzuconego przez nią przed laty syna (Paweł Domagała) nie pokazuje najważniejszego – niemożności znalezienia wspólnego języka i nadrobienia straconego czasu. Lepiej jest po przerwie. Publiczność otrzymuje dawkę solidnego aktorstwa i najlepszego norweskiego teatru, którego nie powstydziliby się sam Ibsen. „Letni dzień” to poruszające wspomnienie żony, odtwarzającej ostatnie godziny małżeństwa i niewyjaśnione do końca – być może tragiczne – zniknięcie męża. Świetne role Haliny Skoczyńskiej i Moniki Kwiatkowskiej. Brawa tym większe, że obie aktorki potrafiły się odnaleźć w minimalistycznym, ale przez to wcale nie najłatwiejszym języku autora.

FILIP PRZEDPELSKI